

BOŻE NARODZENIE AD 2018

Siostry i Bracia

W ten wigilijny wieczór serdecznie was wszystkich pozdrawiam z Gniezna. W naszych domach i wspólnotach zasiedliśmy już do wigilijnej wieczerzy, a wcześniej, słuchając Ewangelii o narodzeniu Pana Jezusa, połamaliśmy się z najbliższymi opłatkiem. Składając sobie nawzajem życzenia, wypowiedaliśmy to, co mamy w sercach, co pragniemy, aby stało się także udziałem naszych bliskich, naszych rodzin, wspólnot i przyjaciół.

Drodzy moi

W ten szczególny wieczór słyszymy zawarte w Ewangelii wołanie anioła: *Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś bowiem w mieście Dawida, narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan.* A my wierzymy, że to, co dokonało się przed wiekami, *odnawia się* dzisiaj w Kościele pielgrzymującym w czasie. Wiara ludu chrześcijańskiego – jak poucza nas papież Franciszek – *przeżywa bowiem na nowo w liturgii Bożego Narodzenia tajemnicę Boga, który przychodzi, który przyjmuje nasze śmiertelne ciało, który staje się mały i ubogi, aby nas zbawić.*

Bóg przyjął nasze ciało i stał się *jednym spośród nas*, abyśmy mogli Go na nowo rozpoznać i przyjąć we wszystkich sytuacjach naszego życia, w naszej trudnej niekiedy codzienności. Ten, który *jako Bóg jest człowiekiem, a jako człowiek Bogiem*, jest naprawdę zawsze z nami. Niczego nam nie zabiera, a tak wiele może dać. Przychodząc na ten świat jak każdy z nas, jako małe, bezbronne dziecko, które potrzebuje miłości, opieki i czułości, kruszy w nas egoizm, obojętność, przełamuje niepewność i strach. Budzi w ludzkich sercach nadzieję i radość tak, jak wtedy obudził ją w sercu Maryi, Józefa i wszystkich, którzy wyszli Mu na spotkanie.

Oto radość, do której dzielenia, świętowania i ogłaszania światu zostaliśmy zaproszeni w ten święty, wigilijny wieczór. Wyśpiewajmy ją w kolędach. Niech ona będzie w naszych sercach i jaśnieje na naszych twarzach. Pomimo tego wszystkiego, co nas boli,

co nas wciąż niepokoi, co nas smuci, złości czy denerwuje, co próbuje wykraść nam nadzieję i nie pozwala nawet dziś, w ten wigilijny wieczór, cieszyć się pokojem i miłością, popatrzmy z ufnością na Jezusa, który w swym ubóstwie i małości przychodzi, by nas obdarować i tchnąć w nasze serca Bożego Ducha. To Jego mocą, także w naszym życiu, możliwe jest wszystko, co przerasta po ludzku nasze siły i możliwości. Uwierzmy więc, zaufajmy i dajmy się Bożemu Duchowi prowadzić!

Kochani!

W Dzieciątku z Betlejem – jak przypomina nam papież Franciszek – Bóg wychodzi nam na spotkanie, aby nas wszystkich uczynić twórcami otaczającego nas życia. Wśród wielu wydarzeń tego roku – mając wciąż żywo w pamięci stulecie odzyskania niepodległości – jeszcze raz dziękujemy Bogu za dar wolności i ponownie powtarzamy sobie, że wolność to miłość, to wybór życia dla innych, to dar z samego siebie, przebaczenie i pojednanie. To wyciągnięta do drugiego dłoń i nadzieja, że odtąd iść będziemy razem. To wezwanie, aby siebie nawzajem szanować, a nie jeden drugiego wciąż niszczyć. Przychodząc do nas w swoim Synu Jezusie Chrystusie, Bóg czyni nas twórcami otaczającego nas życia. Mamy Go więc rozpoznać w człowieku słabym i cierpiącym, w chorym i porzuconym przez innych, w przybywszu tak często nierozpoznawalnym, w siostrze i bracie uciekającym przed wojną, głodem i śmiercią. Mamy Go rozpoznać w stworzeniu niszczonej tak bezrefleksyjnie przez ludzki egoizm i wyzysk. Rozpoznać Jezusa i jak pasterze z Betlejem pójść z ufnością do ubogiej groty, aby ujrzeć prostą chwałę Zbawiciela.

Wpatrzony więc wraz z wami, *Siostry i Bracia*, w tajemnicę betlejemskiego żłóbka, pragnę złożyć wszystkim najserdeczniejsze życzenia. Niech miłość i nadzieja tej świętej Nocy opromienia życie każdego z was, waszych rodzin, parafii i wspólnot. Przyjmując otwartym i pełnym ufności sercem to wydarzenie, które co roku odnawia się w Kościele, zanieśmy Bożonarodzeniowe przesłanie do bliskich i dalekich. Bóg w Jezusie Chrystusie wychodzi przecież do nas wszystkich. Jego miłość ma moc otworzyć nas na innych. On chce przyjść do człowieka, szuka więc człowieka przez

człowieka. Papież Franciszek mówi nam, że Boże Narodzenie jest tym wydarzeniem, które odnawia się w każdej rodzinie, w każdej parafii, w każdej wspólnotce, która przyjmuje miłość Boga wcielonego w Jezusie Chrystusie. Niech więc będzie świętem nas wszystkich. W kulturze obojętności i indywidualizmu niech zrodzi w nas na nowo miłość, czułość i hojność. W rzeczywistości pełnej egoizmu i pozorów niech przywróci wrażliwość i uważność, zwłaszcza wobec tych, którzy te święta spędzają z dala od najbliższych, przykuci do szpitalnych łóżek, cierpiący, samotni, przygnieci brzemieniem beznadziei i rozpacz. W świecie upojonym obfitością i przyjemnością, niech nam przypomni, że więcej jest szczęścia w dawaniu, aniżeli w braniu. Wśród skłóconych i poróżnionych między sobą, niech staje się światłem na drodze pojednania i przebaczenia. Niech ogarnie nas łaską Pana i Jego miłosierdziem. Wszystkim błogosławionym Świąt Narodzenia Pańskiego.